GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

28. GRUDNIA 1918.

NR. 292.—R. XXVI.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10.—	K 11.—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27.—	„ 30.—	„ 33.—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60.—	„ 66.—	„ 45.—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120.—	„ 132.—	„ 90.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Paderewski w Poznaniu.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki tutejsze przynoszą następujące telegraficzne wiadomości z Poznania.

Na okręcie wojennym „Kondor“ przybył dnia 25 b. m. Paderewski do Gdańska. Dnia 26 b. m. wieczorem przybył Paderewski do Poznania.

W Poznaniu udał się Paderewski wśród niemilknących owacyi tłumu 50-tysięcznego zarówno miasta Poznania jak i z prowincyi do Bazaru, gdzie zamieszkał. Wjazd Paderewskiego równał się pochodowi tryumfalnemu. Domy były jeszcze bogaciej przybrane, niż w dniu zebrania się sejmu dzielnicowego. Stowarzyszenia polskie i skauci tworzyli szpaler na ulicach, któremi przejeżdżał Paderewski. W pochodzie widać było wielu żołnierzy z karabinami.

Wczoraj rozpoczęły się poufne konferencye Paderewskiego z przywódcami polskimi w Poznaniu.

„All right!“

Warszawa. (P. A. T. „Gazeta kaliska“ donosi: W środę po południu przybył do Gdańska parowiec duński, wiozący na pokładzie Paderewskiego wraz z żoną. W towarzystwie jego znajdował się pułkownik wojsk angielskich wraz z adjutantem i kapitanem wojsk amerykańskich. W porcie w Gdańsku powitał przybyłych pos. **K o r f a n t y** i inni delegaci Poznańskiej naczelnej Rady ludowej. Państwo Paderewscy przenocowali w Gdańsku, poczem udali się dalej koleją do Poznania w osobnym wagonie, przeznaczonym dla nich przez naczelnika stacyi, na oświadczenie, że Paderewski i towarzyszące mu osoby stanowią **delegacyę państwa koalicyjnego.** Pociąg przybył do Poznania z je[illegible] opóźnieniem w czwartek o godz. 10 min. 40 wieczorem. Na peronie powitań nie było. Do Paderewskiego podszedł **niemiecki komendant stacyi** i zakomunikował mu, że na mocy rozporządzenia rządu **nie wolno mu wejść do miasta, lecz najbliższym pociągiem wyjechać ma do Warszawy.** W odpowiedzi na to Paderewski oświadczył, że jest członkiem deputacyi, na której czele stoi **pułkownik angielski.** Wówczas komendant stacyi zwrócił się do pułkownika i powtórzył oświadczenie rządu niemieckiego.

Pułkownik odpowiedział: **Ja zaś otrzymałem od mego rządu rozkaz pozostania w Poznaniu i rozkaz ten wykonam.**

Naczelnik stacyi musiał się zadowolić protestem, który założył ustnie w imieniu rządu niemieckiego republiki ludowej, a na który pułkownik angielski odpowiedział ukłonem i słowami: A l l r i g h t ! W otoczeniu wszystkich towarzyszących osób Paderewski wyszedł z dworca kolejowego i wsiadł do karety w towarzystwie swoj.j żony oraz pani Seydowej z córką.

Po czterech latach wojny przybywa z obczyzny Ignacy Paderewski. Kiedyś wyjechał był z Polski, gdy, jak się zdawało, jedynie tutaj, na własnej ziemi, pracować było obowiązkiem. Mówili nam nasi ówcześni „przyjaciele“ z nad Sprewy i Dunaju, że Polsce brak wielkich ludzi, wskazując przytem na fakt z pozoru dziwny, iż polscy reprezentanci sztuki, kultury i nauki albo milczeli zawzięcie, albo też opuścili „odradzającą się“ Ojczyznę.

Wśród tych ostatnich był Ignacy Paderewski. Poeta dźwięków, wirtuoz ducha muzyki zjawił się wówczas na wolnej ziemi Szwajcarów, by wraz z poetą słowa i rzeźbiarzem myśli narodowej, Henrykiem Sienkiewiczem… zbierać składki na biednych w Polsce. Tak skromnie ucieleśniło się uczucie tych, na których naród chciał patrzeć jako na przodowników swoich.

Ignacy Paderewski, ów ofiarodawca monumentu narodowego, na którym wypisane są słowa: „Praojcom na chwałę“, „Braciom na otuchę“, ów czciciel epopei Grunwaldzkiej, wybrał na czas wojny tak niezna czną rolę.

Z ziemi Wilhelma Tella i z ziemi gościny Kościuszki Ignacy Paderewski, po spełnieniu dzieła miłosierdzia, udał się za Ocean, gdzie na amerykańskim kontynencie powiewała wówczas neutralna a przyjazna wolności narodów gwieździsta flaga. Pod jej przemożną osłoną i przy wdzięcznej dla tradycyi Kościuszków i Pułaskich pomocy mężów, kierujących nawą Stanów Zjednoczonych, prez. Wodrowa Wilsona i pułk. Housego na ziemi amerykańskiej rozległy się za sprawą Paderewskiego hasła walki wolnych Polaków o wolną, niepodległą i zjednoczoną Ojczyznę. Wychodźtwo amerykańskie, zagrzane słowami mistrza, odnalazło w duszy swojej oddźwięk wielkiego swego posłannictwa wiernych synów i rycerzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Wodami Atlantyku płynęły na ziemię francuską zbrojne zastępy ochotników, by ramię w ramię z armiami koalicyi świata stanąć do walki o ideały ludzkości i wolność swojego narodu. Na ziemi francuskiej stanęła samodzielna armia polska, a jednym z jej ojców duchowych jest tensam, co ongiś rozpoczął od składek na ratowanie polskiego życia.

Dziś zjawił się znowu pośród nas, a stanąwszy na polskiej ziemi witany jest tryumfalnym okrzykiem: Niech żyją wierni słudzy Rzeczypospolitej! Niech żyją wielcy przodownicy [illegible]!

Deklaracya trójzaborowa.

Pisma warszawskie zamieszczają następującą deklaracyę:

Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu i stronnictwa polityczne Królestwa Polskiego i b. zaboru austryackiego. zebrane w osobach swoich przedstawicieli w Warszawie w dniu 20 grudnia r. b. z okazyi mających się rozpocząć narad państw sprzymierzonych w stolicy Francyi nad likwidacyą wojny i utrwaleniem pokoju światowego, oświadczają:

Jest niezłomną wolą i stanowczem żądaniem całego narodu polskiego, związanego z państwami sprzymierzonemi wspólnością idei i tradycyi dziejowych, aby ścisły sojusz narodu, związany w czasie wojny z państwami Koalicyi, przypieczętowany braterstwem broni i przelaną krwią bratnich zwycięskich armij także nadal, po zawarciu pokoju w całej mocy pozostał i w najdalsze przetrwał lata. Wierny wzniosłym hasłom, uznanym przez koalicyę mocarstw sprzymierzonych, naród polski przeciwstawi się z całą energią zarówno wszelkim objawom zaborczości państwowej, której ofiarą stała się Polska, jak i objawom zdziczenia i anarchii, jakie obecnie toczą organizm państwa i narodu rosyjskiego. Świadomi nieprzedawnionych praw i dziejowego posłannictwa narodu, spoglądamy w tej doniosłej chwili z wiarą i ufnością na Paryż, który gości naszych potężnych sprzymierzeńców, wdzięczni im nieskończenie za wskrzeszenie wolnej zjednoczonej Polski w wiekopomnem orędziu prezydenta Wilsona i w uchwałach Wersalskich oraz za dopuszczenie reprezentacyi narodu naszego do udziału w naradach mocarstw sprzymierzonych. Nie wątpimy, że wynikiem tych narad będzie powetowanie wielkiej krzywdy dziejowej, wyrządzonej narodowi naszemu i całej ludzkości przez rozdarcie żywego organizmu naszej Ojczyzny, że mądrość i sprawiedliwość obradujących mężów stanu zwrócą nam naszą Polskę, która oparta o własne wybrzeże morskie i dawny port polski w Gdańsku, silna i żywotna tak pod politycznym, jak gospodarczym względem, stanie się trwałą gwarancyą nowych zasad prawa i porządku, jakie ustanowi uchwała mocarstw, a tem samem także kultury i pokoju na rozległem pograniczu między zaborczym żywiołem germańskim a całym wschodem Europy.

Komitet Narodowy Polski w Paryżu upraszamy o zakomunikowanie tego oświadczenia rządom wszystkich państw sprzymierzonych.

Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu. Zjednoczone Polskie Stronnictwo Ludowe Królestwa Polskiego i Galicyi. Narodowy Związek Robotniczy. Polskie Zjednoczenie Ludowe. Stronnictwo Chrześcijańsko-demokratyczne. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe w Królestwie Polskiem. Galicyi i na Śląsku. Stronnictwo Polityki Realnej.

„Matin“ z dnia 17. grudnia przytacza w streszczeniu wywody ks. L i c h n o w s k y ' e g o, zamieszczone w „Berliner Tageblatt“, gdzie ks. Lichnowsky zwraca się do koalicyi z apelem, b y n i e t w o r z y ć w i e l k i e j, s a m o d z i e l n e j P o l s k i, złożonej ze wszystkich zaborów. Natomiast opowiada się osobliwy wnioskodawca za związkiem Królestwa kongresowego i b. zaboru austryackiego i za połączeniem tego terytoryum z przyszłą Rosyą. W zamian za to obiecuje koalicyi ks. Lichnowsky w imieniu Niemiec zrezygnowanie z idei stworzenia W i e l k i c h N i e m i e c, któreby objąć miały terytorya Rzeszy, niemieckiej Austryi i niemieckie części Szwajcaryi.

Do rozbrajających tych propozycyj reprezentanta nowych, „wolnościowych“ już Niemiec dodaje redakcya „Matina“ krótką, ale wymowną odpowiedź tej treści:

„Widzimy do jakiego stopnia człowiek, który u c h o d z i z a o ś w i e c o n e g o i i n t e l i g e n t n e g o i który cierpiał niegdyś za to, że miał odwagę mówić prawdę, n i e r o z u m i e j e s z c z e z u p e ł n i e p r a w d z i w e j s y t u a c y i s w o j e g o w ł a s n e g o k r a j u“.

Manifestacya polska w Paryżu.

W pismach paryskich czytamy: Przed kilku dniami rozbrzmiał Paryż okrzykami na cześć Polski. Odbył się wspaniały pochód ze sztandarami polskimi i godłami głównych miast zjednoczonej Polski. Każde serce, bijące przychylnie dla Polski, radował widok orła srebrnego śląskiego, brodatych lwów gdańskich, niedźwiedzi chełmskich i Pogoni litewskiej. Na czele pochodu kroczył dziarsko oddział wojska polskiego, przybyły z frontu zachodniego; piersi żołnierzy okryte były odznakami waleczności. Nad nimi powiewał sztandar polski, ofiarowany I-szemu oddziałowi przez panie miasta Bajonny; przeszyty pięćdziesięciokrotnie kulami nieprzyjacielskiemi, wsławiony walkami w Argonne i Ablain Saint Nazaire świadczył niezbicie o tradycyjnej waleczności Polaków. Orkiestra wojska polskiego grała naprzemian Marsyliankę i Jeszcze Polska nie zginęła. Tłum wznosił okrzyki na cześć Polski — Polacy odpowiadali okrzykami na cześć Francyi i Clemenceau'a. Zastępuje go przed ministeryum wojny generał Archinard, pierwszy organizator armii polskiej; Clemenceau wyjechał do Strassburga a towarzyszą mu Dmowski, prezes Komitetu Narodowego w Paryżu i generał Haller naczelny komendant wojsk polskich, walczących na obczyźnie za sprawę polską.

Po przemówieniu Władysława Mickiewicza, starca ośmdziesiątletniego i po złożeniu wieńca przed pomnikiem Gambetty, manifestacya dobiega końca. Powoli rozchodzi się tłum, przepełniony uczuciami gorącej sympatyi jaką cieszą się hasła odradzającej się przyjaźni polsko-francuskiej.

Sprawa polska w oświetleniu francuskiem.

Po powyższym tytułem zamieszcza „La Victoire“ z dnia 10 b. m. artykuł George a Bienaime, z którego przytaczamy najważniejsze ustępy:

Widocznym interesem Francyi jest, by Polska powstała wielka i silna. Interes Francyi równa się tutaj interesom Polski. Problem Polski z punktu widzenia francuskiego polega na zbudowaniu Polski jak najsilniejszej, bez szkodzenia jednak narodom, z nią sąsiadującym, zwłaszcza gdy chodzi o narody z nami sprzymierzone. Interesem Francyi jest, pozwalam sobie to powtórzyć, Polska potężna, w skład której weszłyby nie tylko zabór pruski, który da jej Gdańsk i bogate Zagłębie Górnego Śląska, nie tylko zabór austryacki, który jej zapewni granicę wspólną z Rumunią (Polska i Rumunia tradycyjne przyjaciółki Francyi) nie tylko Królestwo Kongresowe, co sercem Polski jest, ale też części spolonizowane lub przychylne Polsce, Litwy i Białorusi.

Polska pod żadnym pozorem gwałtu nie zada narodom sąsiednim i sprzymierzonym, jak Litwini, zresztą wcale o tem nie myśli. Jest jednakowoż w stanie, lepiej niż jakiekolwiek inne państwo, zapewnić narodowi litewskiemu, od tak dawna z Polską złączonemu, nowe współżycie braterskie.

Blok narodów na gruzach Austryi powstałych, Polski, Czech, Rumunii i Jugosłowian, blok obejmujący **przeszło 60 milionów dusz, będzie w stanie, o ile pozostanie zgodnym,** stawić czoło zakusom Niemców **dnia jutrzejszego,** a zatem wątpliwe oparcie o Rosyę, które chciałby znaleźć pan Masaryk, stanie się zbyteczne.

Rusini bombardują Lwów.

Warszawa. (P. A. T.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 27 grudnia:

Pod Lwowem artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała Sokolniki, Kulparków, dworzec w Zimnej Wodzie, peryferye i centrum miasta. Aeroplany nieprzyjacielskie krążyły nad Lwowem i rzuciły dwie bomby. W okolicy Chyrowa i Przemyśla sytuacya bez zmiany. Na Spiszu i Orawie spokój.

Szef sztabu generalnego.

Wojska polskie na Ukrainie.

Warszawa. „Kuryer Warszawski“ donosi: Sztab generalny otrzymał wczoraj wiadomość o wyladowaniu znaczniejszych sił wojskowych koalicyi w Odessie. Do wojsk tych przyłączyły się **oddziały polskie, zostające pod wodzą Żeligowskiego.** Wojska te stoczyły więcej potyczek z oddziałami Petlury. Według informacyi, które nadeszły z Warszawy, garść żołnierzy polskich dostała się do niewoli. Między sztabem generalnym w Warszawie a oddziałami Żeligowskiego istnieje **stałe połączenie.** W ciągu dnia dzisiejszego sztab generalny ogłosi bliższe szczegóły o losach wojsk polskich w Warszawie.

Napad Niemców na Polskę.

Warszawa. „Kuryer Warszawski“ donosi: Wczoraj **w związku z grożącym przemarszem wojsk niemieckich przez Polskę** komendant Piłsudski odbył dłuższą konferencyę z szefem sztabu generalnego generałem Szeptyckim. Wieczorem naradzał się też z ministrem spraw zagranicznych p. Wasilewskim.

Rząd warszawski i Litwa.

Warszawa. (P. A. T.). Z **ministerstwa spraw zewnętrznych otrzymujemy następujące wyjaśnienia:**

Rząd obecny od chwili objęcia władzy przedsięwziął stanowcze kroki w celu obrony interesów ludności polskiej na obszarach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, które znajdowały się pod okupacyą niemiecką a więc na terenie t. zw. Oberost. Przed zawieszeniem stosunków dyplomatycznych z Niemcami rząd polski pertraktował w tej sprawie z dowództwem Oberost, oraz z czynnikami dyplomatycznymi Niemiec. Na ostatniej konferencyi z przedstawicielami Oberost, w przeddzień wydalenia hr. Kesslera, była omawiana między innymi **sprawa komisarzy polskich na Litwie i Białorusi. Obecnie rząd w dalszym ciągu** stara się prowadzić dawniej już rozpoczętą akcyę. Postanowiono utworzyć **w Wilnie Tymczasową Komisyę rządzącą, oraz zamianowano polskich komisarzy generalnych i okręgowych.** Zadaniem zarówno Komisyi rządzącej, jako też komisarzy jest w chwili obecnej **jedynie tylko utrzymanie porządku wewnętrznego na obszarach dawnego Oberost,** ułatwianie ludności miejscowej tworzenia **organizacyi samoobrony.** Instrukcye, przesłane **komisyi, dotyczą wyłącznie** powyższego **zadania. Przewidziane jest** uwzględnienie przy tej akcyi przedstawicieli **innych narodowości,** zamieszkujących Litwę. Rząd dokłada wszelkich starań, aby w sprawach powyższych porozumieć się z przedstawicielami tych narodowości.

Gwardya Legionów polskich.

Warszawa. (P. A. T.). Korespondencya „Polonia“ donosi: Naczelne dowództwo armii polskiej przywróciło w jednym z ostatnich rozkazów dawną **nazwę Legionów polskich** dla 1, 2, 3, 4. 5 i 6 pułku piechoty, 1 pułku artyleryi, 1 i 2 pułku ułanów oraz dla kompanii technicznych. Formacye te nosić mają oficyalną nazwę Legionów polskich. Stanowić mają pewnego rodzaju gwardyę. Żołnierze i oficerowie tych pułków nosić mają zygzaki na kołnierzach.

Wojsko polskie we Włoszech.

Do „Corriere della Sera“ donoszą z Rzymu dnia 12 grudnia:

Pierwszy pułk polski jest w sile 4000 ludzi **gotowy do wymarszu** przez Santa Maria Capua **Vettora. Inne** pułki **formują się w okolicach Medyolanu** i Turynu. Pozatem 30.000 **ochotników polskich,** którzy uczestniczyli w **ostatnich** walkach, są skoncentrowani w **Brescii.** Pierwszy pułk zdąża już do Polski, wsiędzie na statki w jednym z portów francuskich, by popłynąć w kierunku Gdańska, następne pułki udadzą się do Polski, maszerując prawdopodobnie przez Austryę. Pomoc rządu włoskiego w zorganizowaniu tego wojska znajduje żywe uznanie misyi Komitetu Narodowego Polskiego i delegacyi wojskowej polskiej, która wyraziła rządowi włoskiemu publiczne podziękowanie.

SPRAWY SZKOLNICTWA.

Warszawa. „Kuryer Warszawski“ pisze: W najbliższych dniach Rada ministeryalna będzie rozważać projekt, złożony przez ministeryum wyznań i oświecenia w sprawie unormowania języka wykładowego w szkołach powszechnych. Dekret ten rozwiązałby również sprawę narzuconego przez okupantów „Schulverbandu“.

REPREZENTANT PIŁSUDSKIEGO W PRADZE.

Praga. (P. A. T.). Przybył tutaj p. Stanisław **G u t o w s k i**, celem przeprowadzenia przedwstępnych pertraktacyi w sprawie nawiązania przyjaznych stosunków między obu narodami do chwili formalnego uregulowania wszystkich spraw czesko-polskich. P. Gutowski przywiózł pismo naczelnika państwa do prezydenta M a s a r y k a.

Zamach stanu na Ukrainie.

Warszawa. (P. A. T.) Depesza iskrowa z Moskwy. Ostatni rozkaz Petljury znosi wszystkie przywileje, nadane poprzednimi rozkazami i zabrania wszelkiej agitacyi partyjnej przeciwko ruchowi ukraińskiemu. Wszelkie przekroczenia tego rozkazu będą **karane według praw sądu wojennego.** Komendant sztabu jeneralnego wydał rozkaz naznaczania komisarzy dla **utworzenia Rady ministrów.** Prezesem wyznaczono **Żukowskiego,** członkowie dyrektoryatu nie wejdą w skład gabinetu; naczelną władzą będzie dyrektoryat.

ZABURZENIA W KIJOWIE.

Warszawa. (P. A. T.) Depesza iskrowa z Moskwy. Z Kijowa donoszą: Wszystkie dzienniki **zostały zamknięte;** było kilka usiłowań pogromów żydowskich.

Gwałty czeskie na Węgrzech.

Warszawa. (P. A. T.) Depesza iskrowa, przyjęta z Berlina 27. b. m.: Czesi, **którzy wtargnęli na terytoryum węgierskie,** dopuszczają się nieustannych rabunków. Z gmin powiatu preszburskiego porwano **150 ludzi.**

wśród nich b. posła do sejmu Arpada Wagyona i wielu kupców. Odesłano ich pod silną wojskową eskortą do Berna, gdzie ich osadzono w kazamatach Spilbergu.

Zaburzenia w Berlinie.

Z Berlina donoszą:

Po wielkich zgromadzeniach dnia 25 b. m. uczestnicy demonstrowali przeciągając ulicami. Większa grupa demonstrantów pociągnęła w ulice pod Lipami i obsadziła budynek „Vorwaertsu". Prezydent policyi próbował osobiście pośredniczyć. Pośrednictwo powiodło się o tyle, że demonstranci opuścili drukarnię, w której objęła straż załoga pozostająca pod rozkazami prezydyum policyi. Gmach „Vorwaertsu" w chwili wtargnięcia tłumów obsadzony był przez oddział strzelców. Były tam ustawione karabiny maszynowe, a w pogotowiu stał automobil pancerny. Demonstranci unrowadzili ten automobil. Rozbroili oni straż i ustawili nowe posterunki z żołnierzy, którzy wraz z tłumem wtargnęli do budynku.

Zamiar obsadzenia miał powstać odruchowo na tle oburzenia tłumu za stanowisko „Vorwaertsu".

Istota zajść berlińskich.

Wiedeń. (P. A. T.). Korespondenci pism wiedeńskich z Berlina donoszą, że istotą sytuacyi jest walka niezawisłych i Spartakusa o władzę rządową, aby módz przeszkodzić zwołaniu konstytuanty. Korespondent „N. Fr. Presse" donosi, że widać już oznaki, iż dojdzie do porozumienia między radykałami a umiarkowanymi.

CZESI OTRZYMAJĄ KOLONIE.

Warszawa. (P. A. T.). Depesza iskrowa, przejęta z Berlina 27 grudnia: Praski korespondent „Neues Wiener Tagblatt" donosi z autentycznego źródła, że koalicya postanowiła oddać Czechom kolonię Togo, która przedtem należała do Niemiec.

W[illegible] NA ZIEMI NIEM.

Warszawa. (P. A. T.) Depesza iskrowa z Moskwy. Z Paryża donoszą: Belgijskie wojska zajęły Waldorf, a francuskie Frankfurt nad Menem.

STRATY FRANCUSKIE.

Paryż. (P. A. T.). Dnia 26 b. m. Ag. Havasa donosi: W Izbie podczas dyskusyi nad ustawą pensyjną podsekretarz stanu Abrami podał następujący przegląd strat francuskich po dzień 1 listopada b. r.: Ogólna ilość zabitych, jeńców i zaginionych wynosi 42.600 oficerów i 1.789.000 żołnierzy. Z tego było zabitych 31.000 oficerów i 1.400.000 żołnierzy, zaginionych 3.006 oficerów i 311.00 żołnierzy, w niewoli 8.306 oficerów i 4[illegible].000 żołnierzy.

Organizacya sędziów.

Sędziowie i prokuratorzy zachodniej Galicyi, należący dotąd do Zjednoczenia austryackich sędziów, zawiązali odrębny, samodzielny Związek Sędziów okręgu Krakowskiego Sądu krajowego wyższego. — Teryotoryalne to ograniczenie, rozciągające się zresztą także na Spisz i Orawę, wedle zamiarów założycieli ma być tymczasowe — póki stosunki nie pozwolą na porozumieniu się ze sędziami wszystkich ziem polskich z dawnych trzech zaborów na stworzenie ogólnego związku sędziów całej Polski. Celem Związku jest strzeżenie godności stanu sędziowskiego i podniesienie sądownictwa, którego wysoki poziom jest miernikiem kultury społeczeństwa. — Wydział Związku ukonstytuowawszy się przez wybór prezesem wiceprezydenta sądu krajowego Dra Bocheńskiego Feliksa, jego zastępcą radcę Dra Markiewicza, sekretarzem sędziego pow. Dra Hubischty a skarbnikiem sędziego pow. Frąckiewicza, przystąpił natychmiast do pracy. Postanowiono wnieść protest do rządu polskiego przeciw temu ustępowi ordynacyi wyborczej do Sejmu, który odmawia sędziom biernego prawa wyboru w okręgu ich urzędowania i pozbawia ich płacy w razie wyboru i dążyć do tego, aby sędziów co do prawa biernego wyboru zrównać z profesorami wyższych uczelni, wdrożono akcyę w celu natychmiastowej poprawy bytu sędziów przez żądanie zrównania z płacami sędziów Kongresówki i policzenia lat wojennych podwójnie; uchwalono dążyć do zniesienia wszelkich rang w sądownictwie i zalecić wszystkim sędziom, aby zaraz zaprzestali dotychczas używanego i na systemie rang opartego wzajemnego tytułowania się. — Postanowiono przystąpić do przygotowania i opracowania projektu ustaw o zasadniczej władzy sędziowskiej, o pragmatyce służbowej sędziów, o jednolitej organizacyi sądów i ujednostajnieniu ustaw. — Praca wielka i poważna czeka Wydział a siła i powaga Związku zależy od tego, by wszyscy sędziowie bez wyjątku do Związku przystąpili i by Związek znalazł poparcie i życzliwe zrozumienie w całem społeczeństwie.

KRONIKA.

Z miasta.

PRZECIW FAŁSZYWYM POGŁOSKOM. Biuro prasowe przy D. G. O. w Krakowie ogłasza: Jest rzeczą pożądaną, ażeby w obecnym czasie przełomowym dla Ojczyzny, w którym organizują się podstawy polskiej siły zbrojnej, a na kresach Polski toczą się krwawe boje, każdy obywatel państwa polskiego rozumiał, jak bardzo szkodliwem jest dla powszechnego dobra i dla sprawy utrzymania wewnętrznego ładu i spokoju rozszerzanie niepokojących, nieprawdziwych lub niesprawdzonych pogłosek. Dotyczy to zwłaszcza działań czysto wojskowych, o których z natury rzeczy posiadają autentyczne informacye tylko kierujące sfery wojskowe, a które tylko w takich rozmiarach i w takim zakresie podawane być mogą do publicznej wiadomości, w jakim nakazuje to interes wojskowy polski.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz 10 „Wachlarz Lady Windermere", cieszący się w obecnem wznowieniu niebywałem powodzeniem. Jutro (w niedzielę) po południu „Betleem Polskie" L. Rydla; wieczór „Lancet" z p. Solską w popisowej roli Dr Wernickiej. Na dotychczasowych przedstawieniach „Betleem polskiego" zainicyowana przez p. Szymborskiego (Dziadunia) kwesta na rzecz obrony Lwowa, przyniosła już ponad 1000 kor., które ofiarna nasza publiczność złożyła. W poniedziałek „Adwent" A. Strindberga, wypełniający stale widownię aż do ostatniego miejsca.

„SWYWOLNE ŻARTY". Pod tym tytułem urządzają artystki i artyści teatru im. Słowackiego na scenie teatru — wesoły wieczór Sylwestrowy z niezwykle urozmaiconym programem. Współudział biorą wszystkie artystki i artyści. Bilety do nabycia od soboty 28 b. m. w kasie zamawiań teatru. Czysty dochód przeznaczony na rzecz obrony Lwowa.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Jutro po południu wznawia nasz teatr ulubioną sztukę ze śpiewami K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia" z p. Harasimowiczówną w roli tytułowej, poczem wejdą na repertuar dwie najbliższe nowości: „Laleczka z saskiej porcelany" M. Gerson-Dąbrowskiej i „Podjazd nieprzyjacielski" Wł. Zalewskiego. Obie premiery planowane były na grudzień, sprawa ich wystawienia uległa jednak zwłoce z powodu wyjazdu naszego zespołu dramatycznego do Cieszyna, gdzie odbyło się sześć przedstawień przy wyprzedanej zupełnie widowni. Teatr nasz zdobył w tem mieście wyjątkowe wprost powodzenie, a sztuki wszystkie, zwłaszcza „Alzacya" i „Pieśń nad pieśniami" przyjmowane były z ogromnem wzruszeniem i tylko na kresach spotkać się dającym entuzyazmem. Rada Narodowa Cieszyńska uważając słusznie występy te za ważną misyę narodową, zaprosiła nasz zespół na nowy szereg występów w najbliższych miesiącach.

ZAPROSZENIE DO OBJĘCIA KATEDRY. Jak się dowiadujemy, Dr Jan St. Bystroń, docent etnologii Uniw. Jagiell., otrzymał propozycyę objęcia katedry tegoż przedmiotu w nowo powstającym uniwersytecie w Poznaniu.

DOKTORATY HONOROWE UNIW. JAGIELL. Na mocy uchwały wydziałów i senatu Uniw. Jag. uzyskali doktorat „honoris causa": na wydziale teologicznym kardynał Belgii ks. arcybiskup Mercier, na wydziale prawa prez. min. franc. Clemenceau, a na wydziale medycznym marszałek Francyi Foch. Odnośne dyplomy opracowują powołane w tym celu komisye senackie. Wręczenia dyplomów dokona delegacya uniwersytetu, która w tym celu wyjedzie w najbliższym czasie z Krakowa.

UWOLNIENIE DYR. SZCZEPAŃSKIEGO. Po przesłuchaniu, które z powodu wypadków tyfusu odłożono, odstąpił sąd od oskarżenia dyr. Szczepańskiego i uwolnił go. Rada nadzorcza Związku ekonomicznego Kółek rolniczych zarządziła dokładną kontrolę zasłużonej w czasie wojny instytucyi; wszystko znaleziono w należytym porządku. Położy to tamę plotkom, jakie z rozmysłu szerzyły indywidua i sfery, którym rozwój tej współdzielczej organizacyi nie dawał pokoju. Dokładny zaś wgląd w czynności podniesie jeszcze jej sprawność, zacieśni i wzmocni zasady kooperatywy, które może nieco zluźniła wojna. Dla przeprowadzenia kontroli delegowała P. K. L. zasłużonego w pracach współdzielczych radcę Dra Bajdę, zaś instytucye finansowe Dr Hebdę, dyrektora Gal. wojennego miejsk. Zakładu kredytowego.

WILIA W KUCHNI STUDENCKIEJ przy ul. Karmelickiej 21. odbyła się w dniu 24 b. m. o godz. 11. Punktualnie o oznaczonej godzinie przedstawiciel Rady szkol. krajowej, radca Rzepiński, w imieniu delegata Dra Zolla złożył życzenia młodzieży polskiej, co tyle hartu, odwagi i bohaterstwa okazuje w ostatnich czasach w obronie praw narodu. Radca Winkowski podniósł hasła młodzieży: „Ojczyzna, nauka i cnota", w myśl których pracuje jednością silna. Prof. Pachoński wspomniał o organizacyi kuchni i o protektorach, którzy przyczynili się do jej powstania i ustrzymania, zwłaszcza prezydentowej Adeli Zollowej, Dr Dembowskim, pozatem rad. Winkowskim, p. Teisseyre, Capównie, Dr Piotrowiczu, który od początku żywo interesuje się sprawami kuchni. Specyalnie zwrócił się z podzięką do prezydyum miasta, a zwłaszcza wiceprez. Rollego, szczerego opiekuna młodzieży szkolnej. Młodzież przez trzykrotny okrzyk „Cześć im" wyraziła swe życzenia, poczem skupiła się koło drzewka, śpiewając długo kolędy i pieśni narodowe.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Wydział skarbowy P. K. L. komunikuje, że polska pożyczka państwowa jest obligacyą dłużną państwa polskiego i jako taka posiada bezwarunkowe bezpieczeństwo pupilarne.

NOWE MAPY POLSKI. Doszły nas nazwych karty korespondencyjne, wydane w języku angielskim, z mapą Polski, obejmującą kraj nasz w granicach historycznych. Na kartkach tych znajdują się objaśnienia, poczynające się od wielkiego napisu: „Pomyśl tylko! Jest 30 milionów Polaków"! Dalszy tekst powiada: „Póki zjednoczona i niepodległa Polska nie będzie wskrzeszona, jako silna zapora na wschodnie, groźba niemieckiego panowania wciąż będzie wisiała nad światem". Dalej następują objaśnienia statystyczne, stwierdzające ilość Polaków, zamieszkałych w 3 zaborach.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O UTWORZENIU BIAŁEJ GWARDYI. W ostatnich dniach krążyły po mieście pogłoski o rzekomem utworzeniu się w Krakowie białej gwardyi. Na potwierdzenie tego przytaczano, że niektórzy żołnierze chodzą po mieście z białemi opaskami. Bezpodstawnym tym pogłoskom położy zapewne kres wyjaśnienie, że opaski te są oznaką 2 pułku ułanów, a nie żadnego związku z białością lub inną barwą gwardyi.

PRZEDŁUŻENIE MORATORYUM. Z Wydziału sądowego P. K. L. komunikują nam, że na posiedzeniu P. K. L. w dniu 23 grudnia 1918 uchwalono prolongatę moratoryum i zwolnienia od przedkładania bilansów na dalszych 6 miesięcy, t. j. do 30 czerwca 1919. Szczegółowe rozporządzenia w tych sprawach wyjdą z druku w najbliższych dniach.

PRZEGLĄDANIE LIST WYBORCZYCH. Wyborcy, uprawnieni do głosowania w obwodzie wyborczym m. Kraków, mogą od dnia 28 b. m., t. j. od soboty do 1 stycznia 1919 r. do środy włącznie codziennie od g. 8 rano do 1 w południe i od g. 3 popoł. do 6 wieczorem przeglądać listę wyborczą w poszczególnych komisyach okręgowych. Reklamacye mogą być wnoszone pisemnie lub ustnie do protokołu. Reklamacye o wpis poprzeć należy dowodami przepisanego wieku, obywatelstwa państwa polskiego, zamieszkania gminie m. Krakowa w d. 28 listopada b. r., oraz poświadczeniem, że reklamujący nie jest sądownie pozbawiony praw obywatelskich.

ZATWIERDZENIE STATUTU KOMISYI RZĄDZĄCEJ. Statut Komisyi Rządzącej na Galicyę, Śląsk, Orawy i Spiż został zatwierdzony przez rząd warszawski. Z chwilą zatwierdzenia statutu P. K. L. w Krakowie i T. K. R. we Lwowie utworzą jedno ciało pod nazwą Komisyi Rządzącej. Pierwsze plenarne posiedzenie, celem wyboru prezydyum K. Rz., odbędzie się 4 i 5 stycznia 1919 we Lwowie.

SPRAWA POLSKIEJ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI znajduje się w stadyum właściwej organizacyi. Jak nam z kompetentnej strony donoszą, podjął obecny warszawski rząd myśl otwarcia samoistnej P. K. O. w Warszawie na całą Polskę. Plan ustroju opracował jeden z galicyjskich dyrektorów pocztowych. — P. K. O. rozpocznie swoją czynność prawdopodobnie w marcu 1919. Do tego czasu istnieć będzie stan obecny, t. j. wiedeńska pocztowa kasa oszczędności zastępczo spełniać będzie te czynności w Galicyi i na Śląsku polskim. Z chwilą wejścia w życie naszej P. K. O. będą przejęto wszystkie rachunki (konta) naszych uczestników od wiedeńskiej P. K. O. Organizacya przewiduje utworzenie samoistnych oddziałów (filii), a niewątpliwie w pierwszym rzędzie będzie otwarta filia P. K. O. w Krakowie.

SPRAWY NAFTOWE. Międzynarodowy Komitet ochrony galic. interesów naftowych państw koalicyjnych wysyła swoich delegatów przez Szwajcaryę do Wiednia i Krakowa. Przedstawiciel Polski w Hadze, p. Jan Włodek, prosi P. K. L. o zawiadomienie o tem interesowanych w przemyśle naftowym.

PŁACE CZYNNYCH CYWILNYCH FUNKCYONARYUSZY PAŃSTWOWYCH, emerytury, pensye wdowie i sieroce, tudzież dary z łaski za miesiąc styczeń 1919 r. będą wypłacane w Krakowie i Galicyi w tensam sposób, jak to zarządzono w miesiącu grudniu b. r. w Krakowie. Wypłatę emerytur uskuteczni fil. Kasa krajowa. Likwidacya rozpocznie się dnia 28 b. m., zaś wypłata tylko w dniach 2 i 3 stycznia 1919 r.

BRAK WODY. Powodem braku wody, zwłaszcza na piętrach jest pęknięcie rury wodociągowej, które nastąpiło onegdaj. Między [illegible] a Bielanami uszkodzony został wodociąg [illegible], wskutek czego ludność miasta otrzymuje wodę z zapasów, znajdujących się w zbiorniku i z zapasów rezerwowych. Podobno naprawa rury potrwa do dzisiejszego wieczora.

ZNALEZIONE ZWŁOKI. Około rogatki na Grzegórzkach znaleziono wczoraj nad ranem zwłoki 54-letniego murarza, Feliksa Paszczyńskiego. Pogotowie stwierdziło, że P. umarł śmiercią naturalną.

WŁAMANIA. Podczas Świąt dokonali jacyś rabusie szeregu włamań przy ul. Konarskiego. Bandyci operowali przeważnie w południe w chwili, kiedy lokatorzy byli w kościołach.

Z Polski i ze świata.

Z TARNOBRZEGA. W piątek 13 b. m. odbyło się zgromadzenie w Tarnobrzegu ze sfer urzędniczych i mieszczańskich z Tarnobrzega i okolicy, na którem uchwalono: 1) przystąpić do stronnictwa ściśle narodowego, za jakie uważają stronnictwo Narodowo-demokratyczne, złączone z partyą chrześcijańsko-ludową; 2) domagać się jak najrychlejszej rekonstrukcyi gabinetu warszawskiego na trójdzielnicowy z reprezentacyą wszystkich stronnictw; 3) uznania religii katolickiej jako panującej w Polsce z tolerancyą dla innych wyznań: 4) utworzenia szkół wyznaniowych; 5) przeniesienia terminu wyborów do sejmu na dzień powszedni. — Na wiecu zebrano 348 koron na gwiazdkę dla młodocianych obrońców Lwowa.

Bandytyzm i agitacya bolszewicka szerzy się w powiecie z zastraszającą szybkością wobec dziwnej apatyi władz rządowych. Nieznani bandyci wstrzymali zapowiedziany pobór wojska. Na rynku w dniu targowym do zgromadzonych tłumów wygłaszają indywidua z pod ciemnej gwiazdy rewolucyjne mowy przeciw panom, poborowi wojska, sądom doraźnym w Galicyi i t. p. Dnia 18 b. m. po takim wiecu kilkudziesięciu opryszków z podniesionemi pałkami, z wrzaskiem wpadło na salę obrad N. D. i uczestników brutalnie rozgromiło. Przytomności kilku osób zawdzięczać należy, że prócz pobicia jednego p. T. nie przyszło do krwawych scen. W czasie tego napadu nie stanął nikt w obronie pokrzywdzonych mimo, że miasto posiada pomnożoną policyę, opłacaną drogo przez obywateli, posiada żandarmeryę i wojsko. Opinia publiczna oburzona jest na niedołęstwo czynników miejscowych odpowiedzialnych za porządek i domaga się surowego śledztwa. Czy P. K. L. alarmowana kilkakrotnie o rewolucyjnej agitacyi w tutejszym powiecie zdobędzie się na stanowczy krok? — A może mamy czekać, aż z nadchodzącymi wyborami przyjdzie do krwawych rozruchów?

ECHA WŁAMANIA DO KASY KOLEJOWEJ. Jak wiadomo, w nocy z 1 na 2 b. m. włamano się do kasy kolejowej na dworcu w N. Sączu, gdzie bandyci zrabowali 679.000 koron. Bandyci wyrąbali otwór w murze i w ten sposób dostali się do pokoju, w którym znajdowała się kasa. Śledztwo w tej sprawie na polecenie dyrekcyi kolei państw. w Krakowie prowadził st. insp. Bron. Karcz. Na ślady bandytów wpadła policya krakowska podczas obławy urządzonej w połowie b. m. w Krakowie. Oficyał Kantor aresztował podczas tej obławy podejrzanego człowieka Kazimierza Jaglę. Przy Jagle znaleziono przeszło 10.000 kor., z których posiadania nie mógł się wytłómaczyć. Jednak podczas dalszego śledztwa udało się stwierdzić, że on rzeczywiście był jednym ze sprawców włamania. Na miejsce wypadku udał się st. insp. B. Karcz i już w pierwszych godzinach swego pobytu w N. Sączu aresztował 27-letniego Władysława Kwiecińskiego, 26-letniego Mieczysława Dobrzymickiego, ślusarzy kolejowych, oraz 27-letniego Jana Barana, konduktora. Od Dobrzymickiego odebrano także około 10.000 kor. i rozmaite rzeczy, pochodzące z innych kradzieży. Aresztowani przez dłuższy czas nie chcieli do winy się przyznać, wreszcie jednak przyznali się, że brali udział w rabunku, jednak nie chcieli podać miejsca, w którem ukryli zrabowane pieniądze. Dopiero 24 b. m. Jagła wskazał miejsce na strychu, w którem ukrył 302.000 koron pod belkami koło komina. Wspólnik jego Kwieciński zakopał pieniądze owinięte w ceratę i płótno głęboko w ziemi pod drewutnią. Znaleziono rzeczywiście tam paczkę, w której było około 300.000 kor. Reszty pieniędzy, t. j. około 50.000 kor. dotąd nie znaleziono, bo zapewne włamywacze kwotę tę roztrwonili w wesołych towarzystwach. Aresztowanych przewieziono do Krakowa. Będą oni oddani pod sąd doraźny.

POWIAT STRZYŻOWSKI DLA LWOWA. Otrzymujemy następujące pismo: Powiat strzyżowski wysłał w darze dla Lwowa już cztery wagony żywności, a to wagon ziemniaków i trzy wagony chleba, skrzynię jaj i zboże. Nadto cały powiat opodatkował się w ten sposób, że każdy żyjący z roli złoży 1 K od morgi ziemi, żyjący ze stałych dochodów po 2 K od członka rodziny, a wolne zawody (kupcy, przemysłowcy, lekarze i t. d.) po 5 K od członka rodziny. Za uzyskane stąd kwoty zakupiona zostanie w powiecie żywność dla ubogich głodnych. Prócz tego organizowano w okresie świątecznym w powiecie zbiórkę chleba, jako daru gwiazdkowego. Przewodniczącą powiatowego Komitetu ratunkowego jest p. Wołkowicka, sekretarzem p. Tadeusz Zieliński, komisarz P. K. L. Obywatelska ofiarność powiatu strzyżowskiego i pilznieńskiego zasługuje na szczególne uznanie.

JAK SOBIE ŻYDZI RADZĄ. Z Zagłębia donoszą do „Dziennika Cieszyńskiego", że żydzi tamtejsi wywożą masami korespondencyę do Ostrawy i tam ją nadają, aby uniknąć wysokich polskich opłat pocztowych. Takie są skutki nowych zarządzeń warszawskich.

SKARGI POLAKÓW ZE LWOWA. P. Jeffries przesłał do „Daily Mail" krótką korespondencyę z Wiednia, w której opisuje napaści Rusinów na Lwów i okolicę. Zakończył ją sympatycznym ustępem, który podajemy w dosłownem tłómaczeniu: „Opisywałem już skargi Polaków ze Lwowa. Wywiesili oni francuską, angielską i gwiaździstą amerykańską flagę obok polskiej chorągwi na swym ratuszu, byłoby to smutnem, gdyby mieli uczynić to daremnie".

ROSYANIE SZUKAJĄ PRZYTUŁKU W WARSZAWIE. Uciekając przed anarchią bolszewicką i ukraińską, zwłaszcza od czasu zajęcia Kijowa przez wojska Petlury, wracają Rosyanie gromadnie do Warszawy. W drukowanym w Warszawie dzienniku rosyjskim „Warszawskaja Gazeta" grupa młodych inteligentów Rosyan, byłych oficerów, którzy przyjechali z Rosyi, zwraca się z prośbą o pracę, ofiarując gotowość przyjęcia posad szwajcarów, stróżów, woźniców i każdej innej pracy w Warszawie lub na wyjazd.

POLACY A WŁOSI. Włoska agencya donosi: Rząd włoski, rozumiejąc dobrze, że Polska potrzebuje przedewszystkiem regularnej armii, chciał wykazać swą solidarność i przychylność dla państwa polskiego przez uwolnienie dawnych jeńców narodowości polskiej dla wstąpienia do tworzącej się armii polskiej. Komisya dla jeńców wojennych przy ministerstwie wojny przezwyciężyła wszystkie trudności i popiera bardzo skutecznie dzieło rządu włoskiego i Komitetu narodowego polskiego w Paryżu.

GWAŁTY CZESKIE. W „Dzienniku Cieszyńskim" czytamy: W sobotę w nocy jechał ostatnim pociągiem z Ostrawy do Bogumina p. Zalicki, urzędnik dyrektoryum żywnościowego w Mor. Ostrawie, a równocześnie reprezentant Rady Narodowej w tymże dyrektoryum. W Gruszowie weszła na przystanku czeska patrol do wagonu i mimo okazania legitymacyi i protestów zmusiła p. Zalickiego i trzech innych Polaków do opuszczenia wagonu. P. Zalickiego zaprowadzono, nie szczędząc szturchańców, do jakiegoś rzekomo biura urzędowego, przeprowadzono u niego ścisłą rewizyę, przeplataną zwrotami: „Niech was wszystkich Polaków piorun (hrom) uderzy!" „My was tu wszystkich wywieszamy" i t. d. P. Zalicki musiał iść potem piechotą do pociągu krakowskiego do Bogumina. W Krakowie przedłożył sprawę Komisyi Likwidacyjnej, a równocześnie telefonicznie Radzie Narodowej w Cieszynie. Komisya Likwidacyjna wniosła protest do rządu praskiego. Tosamo uczyniła Rada Narodowa. Co się stało z trzema Polakami, których również wyciągnięto z wagonu, o tem nic nie wiadomo.

O KANAŁ KILOŃSKI. W liście, nadesłanym redaktorowi „Timesa" i umieszczonym w numerze z dnia 8 grudnia w tem piśmie, p. Vaughan Cornich wyraża zdanie, że Szleswig-Holsztyn należy zneutralizować, aby tym sposobem usunąć Niemców od kanału Kilońskiego. Powinno się również tamże utrzymywać załogę, któraby w razie wojny przez zniszczenie ważnych części mogła uniemożliwić Niemcom używanie kanału dla ich celów. Wówczas Polska i inne państwa nadbałtyckie nie potrzebowałyby utrzymywać na Bałtyku floty wojennej, równającej się flocie niemieckiej. Tylko wtenczas, gdy Niemcy nie będą w stanie dowolnie otwierać lub zamykać Bałtyku, do którego dostęp jest zresztą uciążliwy, tylko wtenczas — zdaniem jego — żądanie Polski wolnego dostępu do morza będzie mogło być spełnione; albowiem nie chodzi tu o dostęp do zamkniętego morza, lecz o możność bezpiecznego komunikowania się ze światem całym.

FRANCUZI W METZU. Do „Temps" donoszą z Metzu, że dnia 8 grudnia b. r. wieczorem, po wyjeździe prezydenta rzeczypospolitej, w sklepach niemieckich w głównych ulicach pogruchotano wystawy, a towary częścią zniszczono, częścią zrabowano. Gubernator miasta ogłosił, iż stwierdzono, że Niemcy uczestniczyli w tych napadach. Wielu ich aresztowano i będą odpowiadali za grabież, karani z nieubłaganą surowością ciężkiemi robotami. Generał-gubernator upomina też Niemców, by się zachowywali właściwie i zarządza, że po godz. 10 wieczorem nie wolno mówić po niemiecku na ulicach: Niech Niemcy siedzą w domach. Nie ma wprawdzie obowiązku kłaniania się oficerom ale tak Niemcy, jak Niemki muszą oddawać ukłon sztandarom francuskim.

Zawiadomienia i komunikaty.

WSTRZYMANIE POBORÓW CYWILNYCH OFICEROM. Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 18 b. m. oficerów (gażyści) wojska polskiego, którzy zajmują równocześnie posady w cywilnej służbie państwowej, chociaż jej w istocie nie pełnią, uważać się będzie za urlopowanych w cywilnej służbie państwowej, o ile do dnia 31 b. m. nie obejmą napowrót obowiązków służbowych. Z tym dniem nastąpi również wstrzymanie ich poborów w służbie cywilnej. W wyjątkowych, uwzględnienia godnych wypadkach, rozstrzyga ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z odnośnem ministerstwem.

REDAKCYA „GAZETY KOŚCIELNEJ" i „Miesięcznika Kat. i Wych" donosi, że z powodu przeszkód obecnych musiała przerwać swoje wydawnictwo z początkiem listopada r. b., że jednak będzie się starała podjąć je na nowo jak najprędzej po Nowym Roku.

BIURO KRAJOWE POWSZECHNEGO ZAKŁADU PENSYJNEGO we Lwowie, ul. Zyblikiewicza l. 15, uprasza swoich członków-służbodawców, ze względu na to, że obecnie pocztowy obrót pieniężny we Lwowie jest wstrzymany, o bezzwłoczne przesyłanie należnych premij na ubezpieczenie przekazami pocztowymi, na rachunek Biura krajowego do Krakowskiej Filii Banku krajowego z wyraźnem poleceniem, aby odnośne kwoty wypłacał Biuru krajowemu Bank krajowy we Lwowie.

WEZWANIE DO ŻOŁNIERZY. Komenda miasta ogłasza: Wszyscy żołnierze urodzeni w latach od 1883 do 1900, którzy się samowolnie z wojska oddali, zgłaszać się mają natychmiast do przynależnych oddziałów; w przeciwnych razie będą traktowani jako dezerterzy i jako tacy oddani sądom wojskowym.

ZBIÓRKA DLA CHORYCH ŻOŁNIERZY. Zbiórka, urządzona przez Sekcyę opieki szpitalnej krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża na „Gwiazdkę" dla chorych i rannych żołnierzy w szpitalach krakowskich i szpitalach Czerwonego Krzyża, przyniosła, dzięki znanej ofiarności publiczności krakowskiej, pokaźny rezultat, bo aż łączną kwotę 10.167 K 3 h, 11 mk. 15 fen., 1 rubl, 10 lirów. Zbiórką zajęły się z poświęceniem i nadzwyczajną uprzejmością panie z krakowskiego towarzystwa, którym Sekcya opieki szpitalnej składa tą drogą imieniem swojem i swych pupilów słowa serdecznego podziękowania.

ZJAZD MIERNICZY. Celem wzięcia udziału ustalenia wniosków i referatów na ogłoszony przez Związek geometrów byłego Królestwa Polskiego na dzień 4 stycznia 1919 r. ogólny zjazd mierniczy w Warszawie, zaprasza Sekcya miernicza przy krak. Towarzystwie technicznem wszystkich kolegów b. zaboru austryackiego na zebranie informacyjne na dzień 29 b. m. o godz. 10 rano do sali Towarzystwa techn., Kraków, ul. Straszewskiego 28, II p.

STOW. SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 3 popoł. w sali Towarzystwa weteranów przy ul. Garbarskiej l. 11.

PRALNIA I FARBIARNIA „TĘCZA" W KRAKOWIE przyjmuje nadal, jak dotychczas, wszelkiego rodzaju bez wyjątku materyały wełniane, bawełniane, jedwabne, aksamitne, pluszowe etc., etc., tak cienkie, jak i najgrubsze do czyszczenia i farbowania, wykonując poręczoną robotę misternie, jak do tej chwili.

CIĄGNIENIE LOTERYI KLASOWEJ. Ciągnienie I klasy 11 loteryi klasowej odbyło się w Wiedniu w dniach 11 i 12 grudnia b. r. Ciągnienia następnych klas tej loteryi odbędą się dnia 14 i 16 stycznia 1919 dla II klasy i dnia 11 i 13 lutego 1919 dla III klasy i dnia 11 i 13 marca dla IV klasy w Wiedniu, III Lothringerstrasse nr 28. Ciągnienie V klasy, które według planu odbędzie się w czasie od 9 kwietnia do 8 maja 1919, będzie osobno ogłoszone.

ZAKUPNO KONI DLA WOJSKA. Ministerstwo spraw wojskowych w Warszawie zarządziło przez delegowaną komisyę zakupna remont Nr 3 dla Galicyi z siedzibą w Krakowie zakupno koni, które przeprowadzone zostanie z wolnej ręki w następującym porządku w miejscowościach: Dnia 2 stycznia 1919 roku w Jaśle, 3 w Lisku, 7 w Przemyślu, 8 w Radymnie, 9 w Jarosławiu, 10 w Przeworsku, 11 w Łańcucie, 13 w Rzeszowie, 14 w Dębicy, 15 w Tarnowie, 16 w Brzesku, 17 w Bochni, 18 w Królówce obok Bochni, 20 w Wieliczce, 21 w Krakowie i Podgórzu (Plac Grzegórzecki), 23 w Chrzanowie. Komendy powiatowe zawiadomią o tem bezzwłocznie odnośne starostwa z prośbą o odpowiednie ogłoszenie zwykłym zwyczajem miejscowym przyjęcia i wyznaczenia delegata starostwa do komisyi oraz przeznaczenie miejsca targowego dla zakupna koni.

Wiadomości kościelne.

WSPÓLNA ADORACYA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku odbędzie się dnia 29 grudnia b. r. w niedzielę od godz. 3—4 popołudniu.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO na zakończenie starego roku odbędzie się, jak zwykle, w kościele OO. Franciszkanów. Porządek nabożeństwa: O godz. 5 popoł. odprawią się nieszpory z kazaniem, poczem t. j. około pół do siódmej, Najdostojniejszy Książę-Biskup odprawi uroczystą konkluzyę i udzieli błogosławieństwa arcypasterskiego.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota: „Wachlarz Lady Windermere" O. Wilde'a.

Niedziela: popoł. „Betleem polskie" L. Rydla; wieczorem „Lancet" Wł. Jastrzębca-Zalewskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota: „Młynarz i jego córka"; wieczorem „Lalka".

Niedziela: popoł. „Królowa przedmieścia"; wieczorem „Alzacya".

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiemu Ojcu naszemu ś. p. Władysławowi Bartynowskiemu, a w szczególności Ks. Kanonikowi Kulinowskiemu, Duchowieństwu, Tow. Numizmatycznemu, Dyrekcyi Muzeów, oraz wszystkim, którzy wyrazili nam współczucie, przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać". Dzieci i wnuki.

†

JAN KRAWECKI

podoficer rachunkowy 57 p. p.

przeżywszy lat 36, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 grudnia 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala załogowego przy ul. Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 30 b. m. o godz. 3 po południu, na który to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.